

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Prusy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Indye Wschodnie. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń, 8. listopada.** Dnia 9. listopada 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w niemieckim osobnym, tudzież w włosko-niemieckim podwójnym wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 215. Dekret ministra sprawiedliwości z dnia 11. października 1852, którym się ogłasza sądowy regulamin dla Lombardzko-Wenckiego królestwa.

Z tym zeszytem będzie wydany i rozesłany dla niemieckiego osobnego wydania powszechnego rządowego ustaw państwa spis osnovy wydanych w miesiącu październiku 1852 zeszytów tego dziennika.

Dnia 31. października 1852 wydano i rozesłano do *madjarsko-niemieckiego podwójnego wydania z roku 1851* powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, *alfabetyczny spis w madjarskim języku.*

### Sprawy krajowe.

(Wezwanie ze strony zoologiczno-botanicznego stowarzyszenia w Wiedniu do zoologów i botaników w państwie austr.)

**Wiedeń, 10. listopada.** „*Lit. kor. austr.*“ pisze: Stowarzyszenie zoologiczno-botaniczne w Wiedniu pracuje nad zestawieniem rocznych sprawozdań o rezultatach prac naukowych w zawodzie botanicznym i zoologicznym w monarchyi austryackiej, tudzież o pracach zoologów i botaników austryackich w ogóle. Pierwsze sprawozdanie obejmie okres trzechletni, a mianowicie 1850, 1851 i 1852, zaczętem uprasza się wszystkich zoologów i botaników w całym państwie Austryackim o przesłanie pomienionemu stowarzyszeniu (Herrngasse Nr. 30) spisu dzieł ich w przeciągu tych lat trzech ogłoszonych, lub szczególnych wiadomości. W interesie umiejętności i ze względu na dobro powszechne uprasza się też redakcyę wszystkich dzienników o umieszczenie tego wezwania. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 11. listopada.** Jego ces. król. Apostolska Mość pozwolił najwyższym postanowieniem dd. Fiume 12. października 1852, ażeby pobierane dotychczas Mołdawskie cło względem tych artykułów i w tej rozciągłości zmniejszono, w jakiej nastąpiło to zmniejszenie cła na mocy konwencji w trzeciej rewizyjnej komisji dla żeglugi na Elbie.

— Dla ponawianych zażaleń król. belgijskiej administracji telegrafów otrzymały c. k. telegraficznie urzęda polecenie z przeznaczonych do Francji i Anglii depezy w duchu istniejących przepisów tylko te przyjmować do dalszego transportu, które zrozumiałe są ułożone, gdyż francuskie biura telegraficzne odrzucają każdą depezę, która namienionemu warunkowi nie odpowie.

— Spodziewają się tu codziennie przybycia Jego cesarzaw. Mości Wielkiego księcia następcy tronu Rosyi. (L. k. a.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Olomuniec, 8. listopada.** Dnia 26. z. m. musiano w Czechowicach pod asystencyą żandarmeryi przedsięwziąć rozbrojenie mieszkańców za bezprawne polowanie; skonfiskowano strzelby do polowania i oddano je c. k. starostwu okręgowemu. (Abbl. W. Z.)

**Tryest, 6. listopada.** Wyspy Skarpanto i Kassos w tureckim archipelagu, które dla udziału mieszkańców w defraudacyi cła, były skazane na kontumacyę, przypuszczono teraz znowu do wolnej komunikacyi i postanowiono tam nowych urzędników sanitarności.

**Medyolan, 5. listopada.** O pobytku Ich cesarzaw. Mości Wielkiego księcia następcy tronu Rosyi i najdostojniejszej Jego Małżonki, również jak Ich król. Mości księcia i księżnej Wirtemberskiej, tudzież księcia Hessen-Darmstadt pisze „*Gaz. di Milano.*“

„Dostojni Podróżni byli wczoraj za przybyciem Swojem przez Ich Excelencyę c. k. namiestnika Lombardy hrabię *Strassoldo* i feldzeugmajstra hrabię *Gyulai*, c. k. wojskowego komendanta Lom-

bardzkich prowincyi przyjmowani, i zajęli pomieszkanie w cesarskim pałacu. W wieczór zaszczytli obecnością Swoją *Teatro Cannobiana*, a nazajutrz zwiedzili w towarzystwie namienionych Excelencyi osobliwości miasta, które o trzeciej południu opuścili.

Do Wenecyi przybyli dostojni Podróżni osobnym przez inspektora kolei żelaznej barona *Aresani* kierowanym pociągiem dnia 7. o czwartej południu i w dworcu kolei żelaznej byli przyjmowani przez Jego Excelencyę wojskowego gubernatora, namiestnika i podestę, bardzo wielu oficerów, obcych konsulów i t. d. Za dwiema świetnemi gondolami, w które wsiedli wysocy Podróżni, płynęło przeszło sto innych, w których się częścią c. k. urzędnicy, częścią osoby prywatne znajdowały. Dostojni Goście zajęli pomieszkanie w cesarskim pałacu. Pod wieczór był plac s. Marka świetnie uświetniony i ozdobiony; dwie bandy muzyczne przegrywały na przemianę. W rzesisto oświetlonym *Teatro San Benedetto* spodziewano się wizyty wysokich Gości.

— Jego Excelencya namiestnik hrabia *Strossoldo* znajdował się dnia 3. na uroczystem otworzeniu studyów w uniwersytecie w Pavia. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 13. listopada 1852.)

Obligacye długu państwa 5%  $94\frac{5}{16}$ ; 4 $\frac{1}{2}$ %  $84\frac{1}{2}$ ; 4%  $75\frac{1}{2}$ ; 4% z r. 1850 92 wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wiedeńskie bank. —. Akcyje bankowe 1335 Akcyje kolei pół. 2230. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow.  $715\frac{1}{2}$ . Lloyd —.

## Ameryka.

(Dziennik „Washington Republik“ o postępowaniu względem statków „Crescent City“ i „Cornelia“ w Hawanie.)

**Nowy Jork, 20. października.** „*Washington Republik*“, organ rządowy, wyraża się o postępowaniu względem statków „*Crescent City*“ i „*Cornelia*“ w Hawanie, równie jak o postaniu sędziego Conkling w następujących słowach: „Dotychczas mamy tylko jednostronne podania. O obydwóch wypadkach nie ma nasz rząd innej wiadomości, prócz ogłoszonych w dziennikach doniesień, które jakkolwiek co do ogółowej treści są dokładne, nie mogą jednak stanowić dostatecznych dat do kierunku polityki rządowej. W zamiarze zbadania składu rzeczy w całej rozciągłości otrzymał, jak słyszymy, sędzia Conkling polecenie postarać się podczas swego pobytu w Hawanie o dokładne i autentyczne skreślenie odnośnych faktów. Kraj przekona się ztąd, że rząd nie jest obojętny na wypadki, i że dobrze rozważał kroki, które potrzebnymi się okazały. Jakże dalsze środki będą przedsięwzięte, jest kwestya, której rozwiązanie zależy zupełnie od rezultatu nakazanego teraz rozpoznania. (W. Z.)

## Hiszpania.

(Audyencya deputowanych Baskijskich u J. M. Królowej. — Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt, 29.** Na audyencyi deputowanych trzech prowincyi Baskijskich u Jej Mości Królowej, miał najstarszy z nich deputowany prowincyi Alara, Don Blas Lopez następującą przemowę:

„Deputowani prowincyi Baskijskich przybyli złożyć Waszej kr. Mości hołd przychylności i uszanowania, którym mieszkańcy tych prowincyi zawsze przejęci byli i każdego dnia z większą jeszcze gorliwością zachowywać będą dla dostojnej osoby Waszej król. Mości.“

„Imię *Isabeli* było zawsze wielkiem w Hiszpanii, i wszędzie idzie za niem radość i nadzieja. *Isabela* zrestaurowała w trudnych czasach monarchyę, a Wasza król. Mość obdarzyła ją w terażniejszej epoce nowemi dobrodziejstwami.“

„Prowincye Baskijskie, które u dostojnych Przodków, a najszczególniej u dostojnego Ojca Waszej król. Mości znajdowały zawsze radę i pomoc w potrzebie, spodziewają się po dobroci Waszej król. Mości, że raczysz im dzisiaj udzielić równej opieki, i łaskawie przyjmiesz uczucia przywiązania i lojalności, których my organami jesteśmy.“

Jej Mość Królowa przyjęła tę przemowę z najwidoczniejszym upodobaniem.

— Margrabię del Duero, Don Manuel de la Concha, mianowała Jej M. Królowa reprezentantem Hiszpanii na pogrzebie księcia Wellingtona.

— Fregata „*Catalina*“ mająca na pokładzie 500 ludzi, którzy przeznaczeni są na załogę w Kuba i Portorico, odplynęła 25go z portu Kadyxu.

— Dziennik *Heraldo* ogłosił następujący list pana Middleton, prywatnego sekretarza angielskiego posła lorda Howden:

„Lord Howden, którego teraz nie ma w Madrycie, polecił mi, bym Panu oświadczył w jego imieniu, że jeżeliby utworzono subskrypcję na pomnik dla sławnego księcia de Baylen, lord będąc prawdziwym wielbicielem hiszpańskiego heroizmu i szczerym przyjacielem zmarłego księcia życzy sobie, ażeby imię jego na liście subskrypcyjnej z kwotą 5000 realów (50 f. sztr.) zapisano“. (W. Z.)

(Kortezy. — Posiłki na wyspę Kubę. — Eskadra holandzka opuściła Kadyx)

**Madryt**, 3. listopada. Przed świętami Bożego Narodzenia nie zbiorą się Cortezy. — Od dwóch miesięcy wysłano z rozmaitych portów hiszpańskich do 5000 wojska posiłkowego na wyspę Kubę, a ostatni transport, który odpłynął z Barcelony, liczył 800 ludzi; około 256 wysłużonych żołnierzy powróciło z Kuby do Hiszpanii. — Eskadra holandzka opuściła Kadyx dnia 28. października. Dnia 27. była wielka parada na cześć holandzkiego admirała, przed którym defilowało hiszpańskie wojsko lądowe i morskie. Holandzcy zrobili bardzo dobre wrażenie. Jest to dla nich nie mały zaszczyt, że komendant hiszpańskiej marynarki przedstawił ich w rozkazie dziennym za wzór marynarzy. (P. Z.)

## Anglia.

(Sprawy izb. — Rozporządzenie ze strony naczelnej komendy armii angielskiej.)

**Londyn**, 6. listopada. W obydwóch Izbach odbyły się wczoraj znowu zwykłe tylko formalności. P. *Skaw-Lefevre* oznajmił Izbie wyższej, że go Izba niższa wybrała swoim prezydującym, i upraszał o przyznanie Izbie tej praw i prerogatyw konstytuujących. Następnie oświadczył lord-kanclerz, że J. M. królowa potwierdza wybór Izby niższej, tudzież wszystkie tak tradycyjne jako też pisane i zaręczone prawa i prerogatywy konstytucyjne. Z tą wiadomością udał się prezydujący napowrót do Izby niższej i przystąpiono tam do złożenia przysięgi; ceremonia ta zajmie zapewne czas trzech lub czterech posiedzeń.

— Ze strony naczelnej komendy armii angielskiej wyszło przedwczoraj rozporządzenie tej treści, że z rozkazu J. M. królowej asystować mają na pogrzebie księcia Wellingtona z każdego pułku znajdującego się na ziemi połączonego królestwa wielkiej Brytanii, 1 oficer polowy, 1 kapitan, 1 porucznik, 1 sierżant, 1 kapral i 6 szeregowców. Rozkaz ten zmieniono teraz w ten sposób, że miasto 6. szeregowców połączyć się ma do pochodu pogrzebowego jeden szwadron z każdego pułku kawalerii i jedna kompania z każdego pułku pieszego. Z pułku 33go, w którym zmarły książę miał największe upodobanie, będzie oprócz bandy wojskowej 540 żołnierzy asystować.

— Sztaby srebrne poszły wczoraj znowu w górę; za każdą uncję płacono  $\frac{1}{2}$  pence nad zwykłą wartość. Mennica angielska kazała jak słyhać, zakupić pewną ilość srebra w Paryżu. (G. P.)

(Królowa spodziewana w pałacu Buckingham. — Uzbrojenia.)

**Londyn**, 8. listopada. Królowa opuści w przyszłą środę zamek Windsor i uda się do pałacu Buckingham, gdzie przewodniczyć będzie na zgromadzeniu tajnej rady i potwierdzi mowę od tronu, którą jej przedłożą ministrowie. We czwartek ma potem królowa osobiście zagaić sesję parlamentu.

— Od dziesiątego miesiący nie przestano w Anglii zbroić się i fortyfikować; nie jest to wprawdzie gorączkowa, kraj wzbudzająca, ale jednak spotęgowana silna czynność w admiralicyi i kwatermistrzostwie. Przygotowują się na wszelkie wypadki. Wyspa Jersey otrzymuje znowu świeże budowle fortyfikacyjne i wzmocnioną załogę, niedawno sprowadzono do Guernsey znaczne zapasy wojenne, a w Alderney budują z całym wytyżeniem sił warowny port, za pomocą którego wyspa ta stać się może centralnym punktem najobszerniejszych i najskuteczniejszych operacji. Alderney oddalone jest tylko 9 mil od Cap La Hague, a 20 mil morskich od Cherbourg. Z portu Cherbourg nie może wypłynąć żadne czółno ani minąć Cap La Hague tak, aby nie było sygnalizowane w Alderney. (P. Z.)

## Francya.

(De la Geurroniere o jenerale Cavaignac.)

Pan de la Geurroniere podaje w dzienniku *Pays* polityczny portret jenerala Cavaignac, w którym w następujący sposób skreśla jego rolę w wypadkach czerwcowych.

„Ażeby dokładnie pojąć tę rolę jenerala Cavaignac, należy przedewszystkiem przypatrzeć się bliżej temu mężowi, i zapytać, czyli mu jego usposobienie zezwalało inaczej działać. Wojskowe przymioty jego czynią go więcej zdolnym do obrony niż do zaczepki. Przedstawiłem go, jak się okazał pełen cierpliwości i zimnej krwi w fortyfikacjach, których miał bronić przed nieprzyjacielem. Ale dodałem, że jego spokojna i oględna odwaga niezgadza się ani z śmiałością zamachami, ani z owemi często nierozmyślnemi, czasem szczęśliwemi inicjatywami, które mogą armię ocalić albo zgubić.

Jest znajome wyrażenie się, które słosownie przypomnąć można tym, co o niem zapomnieli lub go niesłyszeli; jest bowiem charakterystyczne. Jenerał Changarnier nie był zawsze przeciwnikiem zamachów stanu. Przedtem okazywał się mniej nieprzychylnym temu sposobowi rozwiązania aniżeli później. A gdy mu mówiono o podobieństwach oporu, jakiegoby zamach taki mógł doznać ze strony jego dwóch dzielnych kolegów jenerałów Lamoriciere i Cavaignac, wtedy odpowiedział: „O nieobawiaj się pan niczego, Lamoriciere zbierze się zawczasem a Cavaignac zapóźno.“

To wyrażenie można powtórzyć, ponieważ niezawiera nic ubli

żającego i trafnie skreśla tych obydwóch mężów: w jednym heroizm natarczywości, w drugim heroizm zimnej krwi.

Bez żadnej skrytej myśli ambicyi, lub wyrachowania, dał się jenerał Cavaignac zupełnie rozwinąć rewolucyi czerwcowej, nim ją przytłumił. W tym względzie szedł tylko za głosem swojej natury.

Jednak nie tylko działał według swojej natury, ale także według pewnego systemu.

Miał dwa systemy do wyboru, aby pokonać straszną rewolucję, która była powstała: rozstawienie wojsk albo ich skoncentrowanie. Pan Ledru Rollin był za rozstawieniem wojsk. Ale niechcąc zaprzeczać szczeroci tego zdania, pozwalamy sobie przynajmniej zaprzeczyć jego kompetencyi. Jeżeli się jest wymownym trybunem ludu, to niewynika z tego wcale, aby się było wielkim jenerałem. Pan Thiers, który tak dobrze opowiada bitwę, nie byłby zapewne zdolnym wygrać choćby najłatwiejszą.

Rozdzielenie wojska odnosiło aż do owego czasu zły skutek. W roku 1830 było przyczyną, iż insurekcja po trzydniowej walce z doskonałym, dobornym wojskiem i pomimo bohaterkiego oporu gwardyi królewskiej i pułków szwajcarskich opanowała Paryż. W r. 1832 i 1839 wywołało to rozdzielenie wojsk zwycięstwa, a zwycięstwo między rządem i buntem zostało wątpliwe. W r. 1848 zostało z tej samej przyczyny bezwładnem królestwo, które dniem wprzód jeszcze niezwykłym się zdawało. Wyznajemy, że po takich zdarzeniach, jenerał Cavaignac, na którym polegała niezmierną odpowiedzialność ocalenia cywilizacji, gdyż miał walczyć nie tylko z wojną domową, ale i z wojną socyjalną, rzeczywiście niemógł dowierzać systemowi tak często przez doświadczenie potępionemu. W takich położeniach niewolno spuszczać się na los szczęścia. Bywają bitwy, które wódz bez względu na to co kosztować może zwycięstwo, tylko z pewnością wygranej stoczyć może.

Przez skoncentrowanie wojsk byłoby zwycięstwo bezwątpienia krwawsze ale nieochybne. Nieobawiano się już owych niespodzianych napadów, które częstokroć zawiodły najmędrze kombinacye. — Pułki zachowywały swoją moralną siłę i ani zniechęcenie, ani zdrada niemogła się wkraść w ich ściśnione szeregi, w jedność rozkazu i działania, które stanowiły żywą tarczę społecznego porządku.

W dzień rozruchu dostateczną jest rzeczą do wywołania zupełnego nieporządku, jeżeli powstańcy w jakiej ciasnej ulicy rozbroją kompanię wojska, lub zatkną na barykadzie sztandar wydarty jakiemu pułkowi. Wiedział o tem jenerał Cavaignac i chciał tylko niezwyciężoną armią stawić opór wojnie domowej.

Historja, która się zapatrywać będzie na rzeczy z zimną krwią, powie, że dobrze uczynił. Uzna ona, że jenerał Cavaignac w owym dniu wiecznej załoby, który pokryty jest krwawą zasłoną, połączyć umiał bohaterstwo żołnierza niebojącego się śmierci z roztropnością naczelnika, który się niemoże narażać na niebezpieczeństwo dopuszczenia upadku społeczeństwa, za które objął odpowiedzialność przed Bogiem i potomstwem.

Konstytucya z r. 1848 zniknęła, wnet zniknie także sama republika; niebawem nie już niebędzie przypominało ową formę rządu, którą jenerał Cavaignac i jego przyjaciele mieli za nieśmiertelną, rzucając kłatwę na każdego, kto naruszył jej nietykalność; ale coś daleko więcej nietykalnego pozostanie w piersi żołnierza: Ojczyzna, dla której krew przelewa, za której znakiem idzie przez wszystkie morza, przez gorące piaski Egiptu w góry afrykańskie, w wieczne śniegi Rosyi, a nawet i na koniec świata!

Jenerał Cavaignac widział z wielkim żalem upadek rządu, w którym szczególnie miał upodobanie, wierzył on silnie w konstytucję, którą pewnego dnia na placu de la Concorde w obliczu Nieba ogłosił przed zasmuconym i obojętnym ludem. Niechaj nosi załobę po republice, odpowiada to jego uczuciom. Niechaj stroni od owego wszechwładnego ruchu, który cały naród za sobą pociąga i niechaj szuka pociechy w wspomnieniach i zawiedzionych oczekiwaniach. Niechcemy dotykać tych czcigodnych uczuć, niechcemy też żądać od niego rachunku sumienia; to bowiem winien on tylko sobie i Bogu. Niechcemy go też ganić za to, że jako republikanin zaprzecza rządowi wyszłemu z woli narodu owej przysięgi, którą z taką gotowością złożył restauracyi i monarchyi lipcowej. Ale bez względu na uczucia i opinie jenerala Cavaignac niechaj nam wolno będzie zakończyć portret jego przytoczeniem przykładu stojącego na równi z imieniem i wysokiemi stanowiskiem, z miłością ojczyzny i ze sławą jenerala Cavaignac.

Za czasów pierwszej republiki żył mąż, który — powiadamy to nieubliżając tem bynajmniej jenerałowi — który większym był od niego, mówimy tu o Carnocie; Carnot był równie doskonałym obywatelom jak i żołnierzem, szczerzy, zacny republikanin jak jenerał Cavaignac; i on także z wielkim żalem widział upadek republiki z przyczyny Napoleona, którego wprawdzie podziwiał, może kochał, ale którego czynów niepochwalał! Gdy nadeszło Cesarstwo, głosował Carnot przeciw niemu; mimo-to jednak zaspokojoła była cała jego wewnętrzna дума na widok wielkości swojej ojczyzny, której potęgą była dziełem Cesarza! Ale gdy dla Cesarza Napoleona nadeszły dni niebezpieczeństwa, wtedy był Carnot jego najwierniejszym, najściślejszym i najprzychylniejszym przyjacielem! Wkrótce przed tą epoką poległ inny sławny republikański jenerał Moreau, śmiertelnie ranny, w szeregach armii nieprzyjacielskiej. Przykład jenerala Moreau wzbudzał zawsze największą odrazę w jenerale Cavaignac, który nigdy niewystąpił przeciw własnej ojczyźnie. Ale świętny żywot Carnota może go przekonać, że szczerze przywiązanie do całego kraju daleko większą ma zasługę, niż przywiązanie do małej partyi. Jenerał Ca-

vainac upadł przez republikę, która go pochowała pod swojemi gruzami; ale może się jeszcze wnieść ku sławie Francji, która niezapomniała o jego imieniu i o jego usługach, ale też niebędzie nadaremnie apelowała do jego heroizmu jako żołnierza i do jego patriotyzmu jako obywatela.“  
(Abb. W. Z.)

(Adresy imperyalistyczne. — Abd-el-Kader w drukarni rządowej.)

**Paryż**, 7. listopada. Dzisiejszy numer dziennika urzędowego zawiera znów przeszło 2000 imperyalistycznych adresów gmin. Ogólna ich liczba wynosi połąd blisko do 20,000, zaczem  $\frac{3}{5}$  części wszystkich gmin republiki francuskiej. Wszystkie adresy tytułują nowego Cesarza Napoleonem III.

— Abd-el-Kader zwiedził wczoraj drukarnię rządową, i bawił tam dość długo. Dyrektor zakładu tego, p. Saint-Georges, w towarzystwie osób znakomitych ze stanu urzędników, tudzież literatów i uczonych, przyjmował go u głównych schodów pałacu, i po zwykłym powitaniu wręczył mu pisany, w języku arabskim ułożony program wszystkich osobiwości pomienionej drukarni. Uprzejma ta grzeczność ucieszyła wielce Emira. Za przybyciem do sali gościnnej zastał już tam na stole dary dlań przeznaczone, a najprzód wyraz uszanowania utrwalony drukiem na białym atlasie z niebieską obwódką i kolorowanemi winietami, osnowy następujące: „Chwała niech będzie Bogu Jedynemu! Dostojny szeryf, Emir pełen sławy, pielgrzym Abd-el-Kader — Bóg niech przydłuży dni życia jego i przysporzy mu szczęścia! — zaszczycił gmach drukarni rządu francuskiego odwiedzinami swemi dnia 6. listopada roku 1852 Mesyasza, 1269 hedszyry;“ następnie arabsko-francuską gramatykę przez Pihan'a, zarządcę orientálnego oddziału drukarni; dalej zarzys zagranicznych znaków pisemnych, i wzory typografii francuskiej. Abd-el-Kader przyjął z wielkiem ukontentowaniem te ozdoby dary z dedykacją w języku arabskim ułożoną, poczem oglądał gisernię czeinek, zbiór orientalnych przedmiotów i prasy, na których wytłoczono w obecności jego i z największą szybkością kilkanaście egzemplarzy rzeczzonego wspomnienia o odwiedzinach w drukarni, i nareszcie ogromne składy papieru. Emir podziwiał to wszystko z prawdziwym zachwyceniem, a gdy mu wkońcu ukazano salę tajną, gdzie w nocy z 2. grudnia drukowano potajemnie proklamacye wiadome, i opowiedziano niektóre szczegóły wydarzeń ówczesnych, zawołał z zadziwieniem: „Jakże silną musi być wola tego wielkiego sultana Francuzów, który tak wielkich rzeczy dokonał w tak krótkim czasie!“ Prasy mechaniczne sprawiły mu też niespodziankę szczególnego rodzaju: w chwili bowiem, gdy się do nich zbliżył, wychodziły z pod prasy z największą szybkością tłumaczenia listu jego z poddaniem się Ludwikowi Napoleonowi, w dyalekcie arabskim najwięcej w Algierii używanym. Pojął on zaraz, jaki z nich miano zrobić użytek; mimo-to jednak nie mogąc pokryć widocznego wzruszenia, oświadczył się temi tylko słowy: „Wczoraj widziałem błyskawice artylerji; w tej zaś chwili oglądam ogromne dzieła myśli ludzkich.“ Dalej przypatrywał się odciskaniu kolorowanych kart jeograficznych i geologicznych, tudzież naśladowaniu akwareli, sepji itd. za pomocą litografii. A gdy mu tłumaczono użytek pras autograficznych, zażądał potrzebnych do pisania materyałów, i wprawna ręką napisał następujące słowa, które też zaraz odcisnęto: „Chwała Bogu Jedynemu! Paryż jest zbiorem cudów, a najcudowniejszą w tem mieście rzeczą jest zakład drukarni narodowej, mleko Boże dla ducha ludzkiego! Trzymają się tam najlepszego sposobu w wykonywaniu prac drukarskich. Pokój i pozdrowienie dla dyrektora drukarni, szefa, dla pana Saint-Georges!!! Od jego przyjaciela Abd-el-Kadera, syna Mahhy ed Dins, dnia 7go, przedostatniego miesiąca Moharren roku hedszyry 1269.“ Wypocząwszy przez chwilę i przypatrzawszy się jeszcze posagowi Guttenberga ustawionemu w pierwszym dziedzińcu pałacowym, pożegnał się Emir z p. Saint-Georges temi francuskimi słowy: „Je vous remercie beaucoup“ (Dziękuję panu bardzo) i zarazem dłoń mu uściśnął. Z gmachu drukarni udał się Abd-el-Kader do biblioteki narodowej, gdzie go przyjmował również dyrektor p. Naudet w asystencji innych urzędników wyższych, a następnie pokazywano mu osobiwości i skarby tamtejszego zbioru. Emir znający dokładnie dzieje swego narodu, przyglądał się z wielką ciekawością dawnym monetom arabskim, z których jedna część pochodzi jeszcze z pierwszych czasów cywilizacji arabskiej. Również wielką ciekawość obudziły w nim rękopisma i bogaty zbiór dzieł arabskich z rozmaitych wieków, z których część jedna sięga czasów Mahometa. Z niechęcią wzruszeniem spoglądał na rękopism zawierający w tłumaczeniu dzieło Aristotelesa o poezji, z trzeciego stulecia według hedszyry, a zatem z czasów, kiedy umiejętności klasyczne w Europie wcale jeszcze nie istniały. Pora spóźniona nie dozwoliła Abd-el-Kaderowi dłużej się tam zabawić, a przy odejściu zapisał Emir na prośbę przełożonych zakładu w księdze do tego przeznaczonej następujące wyrazy: „Dnia 6go listopada roku 1852 Mesyasza, a 1269 roku hedszyry, zwiedziłem bogaty ten zakład. Oglądałem różne osobiwości: książki drogie, przechowywane staranniej od złota i srebra.“  
(Pr. Ztg.)

## Belgia.

(Projekt do ustawy względem druku.)

**Bruksela**, 7. listopada. Dziennik *Independance belge* potwierdza, że na jednym z przyszłych posiedzeń, zapewne we środę, będzie izbie przedłożony projekt do ustawy względem druku.

Namieniony projekt zamierza usunąć wszystkie względem ustawy z roku 1816 zachodzące wątpliwości i pogodzić ją z nowemi instytucjami kraju.  
(Abb. W. Z.)

## Włochy.

(Nowy gabinet sardyński.)

**Turyń**, 3. listopada. Przesilenie ministerjalne już skończone. Chociaż gazeta urzędowa nie ogłosiła jeszcze nowych ministrów, mimoto jednak można przyjąć za rzecz pewną, że nowy gabinet składać się będzie z następujących osób: Cavour prezydentem ministrów i ministrem finansów; jenerał *Dabormida* ministrem spraw zewnętrznych; *Ponza di S. Martino* wewnętrznym; *Buoncompagni* sprawiedliwości i publicznego oświecenia; *Lamarmora* wojny; *Paleocapa* robót publicznych. Według dziennika *Risorgimento* nie ulegnie polityczny program tej kombinacji ministerjalnej żadnej modyfikacji, a przy złożeniu gabinetu nie przepisano hrabi Cavour żadnych warunków. Z ministeryum występują: d'Azeglio, Cibrario i Pernati.

Hrabiowie Revel i Balbo, którym król poruczył dawniej utworzenie gabinetu, uchylił się od tego z tem oświadczeniem, że oni i ich partja miałby zawsze większość parlamentu przeciw sobie. — *Risorgimento* obwieszcza ukończenie przesilenia ministerjalnego w numerze dodatkowym następującemi słowy: „Niech żyje król!“ przesilenie już ustało. Hrabi Cavour przybył dzisiaj (3. listopada) do Turynu, gdzie go J. M. król powołał dla utworzenia gabinetu. Nie przepisano mu żadnych warunków. J. M. król oświadczył się za ścisłym utrzymaniem naszych instytucji. Lojalny i szlachetny postęp hrabiów Balbo i Revel zasługuje na wszelką pochwałę.“ (Abb. W. Z.)

## Prusy.

(Sprawozdanie komisji mianowanej dla obrad nad zmianami w konstytucji.)

**Berlin**, 8. listopada. Mianowana dekretem król. ministeryum komisja dla naradzenia się nad niektórymi zmianami konstytucji, przedłożyła dnia 1. b. m. ministrowi spraw wewnętrznych jeneralne sprawozdanie o wszystkich przesłanych jej projektach. Sprawozdanie to przedłożył minister spraw wewnętrznych ministerstwu państwa. — Jak donosi *Neue Pr. Ztg.*, zajmie się ministeryum państwa niezwłocznie namienionemi kwestyami, a mianowicie w ten sposób, że niektóre odmiany konstytucji będą izbom zaraz po ich zebraniu się przedłożone. Czyli na tej drodze będą ostatecznie uchwalone odmiany, podpada jeszcze wątpliwości.  
(W. Z.)

(Miesięczny wykaz banku pruskiego.)

**Berlin**, 6. listopada. Według „miesięcznego wykazu pruskiego banku“ z 31. października b. r. zmniejszyły się i w przeszłym miesiącu zasoby w gotówce i papierowych pieniądzech o 1,611,300 tal. ale także i obieg banknotów o 138,700 talarów; weksle pomnożyły się 994,900 tal., podczas gdy lombard zmniejszył się o 904,000 tal. a kapitały depozytowe pomnożyły się o 106,400 talarów. Papier państwa i aktywa wynosiły 289,700 tal. więcej, a pretensye kas rządowych i prywatnych 1,661,900 talarów mniej, niż w końcu września.  
(W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 p.  $4\frac{1}{2}\%$  z r. 1850 103.  $4\frac{1}{2}\%$  z r. 1852 103. Obligacye długi państwa 92 $\frac{5}{8}$ . Akcy bank. 106 $\frac{3}{4}$ . l. Pol. list. zastaw. —; nowo 97 $\frac{1}{2}$ ; Pol. 500 l. 91 $\frac{1}{2}$ ; 300 l. 157 l. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{2}$ . Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{4}$ . Austr. banknoty 89 $\frac{5}{12}$ .

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. listopada.)

Metal. austr. 5% 81 $\frac{1}{4}$ ;  $4\frac{1}{2}\%$  72 $\frac{1}{8}$ . Akcy bank. 1375. Sardyńskie —. Hiszpańskie —. Wiedeńskie 102 $\frac{3}{4}$ . Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

## Rosya.

(Manifest Cesarski.)

**Petersburg**, 20go października (1. list.) Z bożej łaski My Mikołaj pierwszy Cesarz i samowładca wszech Rosyi itd. itd. itd. Z woli Wszechmocnego Boga Jego Cesarska Wysokość książe Maksymilian Leuchtenbergski nasz ukochany zięć, rozstał się z tym światem dnia 20. bieżącego miesiąca października po długiej słabości. Poddając się Opatrzności Boskiej, której wyroki są niezbadane, jesteśmy przekonani, że wszyscy nasi wierni poddani przyjmą szczerzy współudział w nieszczęściu rodzinnem, które nas dotknęło i połączą swe modły z naszymi o spokój duszy zmarłego.

Dan w Petersburgu 20go października, roku pańskiego tysiąc ośmset pięćdziesiątego drugiego, a dwudziestego siódmego panowania naszego.  
(Podpisano) „Mikołaj.“

Dziś, dnia 20. października (1. list.) Dwór Cesarski przywdział żałobę na trzy miesiące, z powodu zejścia ze świata dostojnego małżonka Jej Cesarskiej wysokości wielkiej księżny Maryi Mikołajewny, Jego Cesarskiej wysokości księcia Maksymiliana Leuchtenbergskiego. Mężczyźni na mundurach nosić będą żałobę według istniejącego porządku; zaś damy według następującego podziału:  
Pierwszy miesiąc suknie czarne krepowe i ubrania czarne na głowę.  
Drugi miesiąc suknie jedwabne czarne.  
Trzeci miesiąc suknie jedwabne czarne i wstążki kolorowe.  
(Gaz. Warsz.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Powrót deputacyi do Woznesieńska wysłanej. — Otwarcie domu podrzótów w Jasach.)

**Jassy**, 14. (26.) października. Deputacya, którą J. O. panujący Książę posłał do Woznesieńska dla powitania Jego Mości Cesarza Rosyi, przybyła tu zeszłego tygodnia z powrotem. Cesarz Jego Mość raczył najlaskawiej przyjąć jej członków, Logoteta G. Gika, księcia K. Gika, szefa mołdawskiego wojska N. Maurokordato i zięcia

panującego księcia hetmana N. Maurokordato, poczem wezwał ich do cesarskiego stołu i nadał im ordery ś. Anny drugiej klasy. Znamiona orderu księcia Konstantyna i szefa wojska są dyamentami ozdobione.

Dnia 7. (19.) b. m. otworzono dom podrzótów, z którym jest połączona klinika dla chorych dzieci, szkoła akuszerki i instytut szczepienia ospy. Wszystkie te instytuta założone przez JO. księcia na początku b. r., utrzymywane są z jego kasy prywatnej. (W. Z.)

**Grecya.**

(Szczegóły o burzy na morzu śródziemnem.)

O burzy straszliwej, która w nocy z 26. na 27. srożyła się na wodach morza śródziemnego, zawiera sprawozdanie przesłane do Tryestyńskiej Gazety z Aten z dnia 1go listopada następujące szczegóły: Burza trwała od pół do dziewiętej, do 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godziny wieczór. Trudno było zmiarkować, czyli przy tem było także i trzęsienie ziemi lub nie. Domy się trzęsły, słupy olimpijskie runęły, okręta zatonały lub wyrzucone zostały na brzeg jakby puste orzechy. Orkan wyrwał z korzeniem lub wyłamał wszystkie drzewa większe w mieście i jego okolicach, a mianowicie topole, platany, tysiącletnie cyprysy, a w samym król. ogrodzie wyrwił z korzeniem do 1200 sztuk drzew. Z kościołów i domów pozrywała burza dachy, pozwijawszy blachy cynkowe jak papier. Jeden z zachodnich słupów kościoła Jowisza runął z swej podstawy, i leży obok zachowanych jeszcze filarów, dwa słupy z Erechteum w Acropolis rozpadło się w gruzy. Zatoka Pireus przedstawiała widok okropny. Okręta ładowne zatonały, inne znów zaryły się w piasek na wybrzeżach, a wielką liczbę mniejszych statków zgruchotała burza w drobne szczęty i rozrzuciła po morzu; grecka korweta „Lodovico“ o małe że się nie rozbiła, i opłaciła ocalenie swoje utratą jednego oficera i kilku majtków. Grecka korweta „Amalia“ powracała o tym właśnie czasie z Nauplia, i nie mogła już żadną miarą zawinąć do zatoki Pireus. Burza zerwała wszystkie jej żagle, złamała maszty i wyrzuciła ją na małą wysepkę niedaleko Salamis. Dwóch majtków utraciło przy tem życie. Z Patras nadeszły pomyslnie wiadomości, z Malty zaś bardzo zasmucające: zatonała tam jak donoszą, bardzo znaczna liczba okrętów. Na wyspie Aeginie i w północnej stronie Aten, w Kephissia, poniszczyła burza odwieczne drzewa oliwne. Coraz nowe nadechodzą doniesienia o spustoszeniach. Burza rozciągała się daleko szerzej, niż z początku sądzono. W Astros zatonał okręt królewski, tudzież kilka mniejszych statków. Z przyładka Matapan wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Morei aż do Pireju, a ztąd na Theby, Likadyę i Zeutun wzdłuż całej zatoki morskiej u wybrzeży wyspy Euboea, nadeszły przerażające doniesienia. Orkan zerwał się ze strony południowo-wschodniej, a następnie z południowo-zachodniej a burza nadeszła ze strony północno-zachodniej. (L. k. a.)

**Indye Wschodnie.**

(Depesza telegraficzna.)

**Rangun**, 2. października. Jenerał Godwin wyruszył ztąd z licznym sztabem i pierwszą brygadą do Prome; za kilka dni pójdzie za nim druga brygada. Do Rangun przybyły od tego czasu znaczne posiłki. Obiega pogłoska, że na Rangun uderzy korpus Birmanów, liczący 40,000 ludzi. Ale większe jest podobieństwo do prawdy, że Birmani do układów przystąpią; słyhać bowiem, że się spodziewają przybycia parlamentarza do Prome. (L. k. a.)

**Doniesienia z ostatniej poczty.**

**Wiedeń**, 12. listopada. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. listopada r. b. z przydzielonych spraw wewnątrznych urzędników radcę nadwornego Karola Ludwika Maltz v. Maltenau, radcę sekcyjnego Józefa Clannern v. Engeshofen, tudzież sekretarzów nadwornych: Karola Oberleitner, i Dra. Ignacego Krauss, potwierdzić najlaskawiej stanowczo na tych posadach; następnie radcę sekcyjnego Karola Lewińskiego mianować najlaskawiej radcą nadwornym, a sekretarza nadwornego Jana Hornung radcą sekcyjnym; nakoniec w zaproponowanym przez szefa najwyższej władzy policyjnej porządku rangi koncyplistę nadwornego Karola Hayek, nadkomisarza policyi Melchiora Ratsenhofnr, koncyplistów nadwornych Karola Franciszka Hell i Karola Fidler, tudzież komisarza okręgowego Karola Hiersch sekretarzami nadwornymi, a koncyplistę nadwornego Karola Hell oraz sekretarzem prezydialnym przy najwyższej władzy policyjnej. (W. Z.)

— Na cześć przybyłego tu dzisiaj w nocy Jego cesarzewicz. Mości W. księcia Następcy Tronu Rosyi i Jego królewicz. Mości Następcy Tronu Wirtembergu, odbyła się dzisiaj na Glacis świetna rewia wojskowa, w której miało udział blisko 30,000 ludzi wszelkich gatunków broni, a między nimi 3 pułki jazdy i 16 baterji dział. Piękna pogoda sprzyjała temu wspaniałemu widowisku. (L. k. a.)

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

**Bochnia**, 5. listopada. Według doniesień handlowych sprzedawano w październiku na targach w Bochni, Wieliczce, Wojni-

czu i Brzesku w przecięciu korzec pszenicy po 8r.12k.—8r.22k.—8r.44k.—8r.3k.; żyta 7r.4k.—6r.35k.—6r.20k.—7r.37.; jęczmienia 5r.34k.—5r.2k.—5r.—4r.33k.; owsa 2r.53k.—2r.56<sup>2</sup>/<sub>3</sub>k.—2r.40k.—2r.49k.; kartofli 2r.5k.—2r.8k.—2r.30k.—2r. Cetnar siana kosztował 1r.5k.—1r.—1r.10k.—1r.; nasienia konieca w Bochni 22r.30k. Sag drzewa twardego 7r.12k.—7r.9<sup>1</sup>/<sub>3</sub>k.—7r.49k.—7r., miękkiego 5r.25k.—6r.4k.—5r.40k.—6r. Za funt mięsa wołowego placono 4r.—4r.—4r.—3<sup>4</sup>/<sub>5</sub> i za garniec okowity 2r.6k.—2r.—1r.36k.—1r.24k. m. k. Hreczki, kukurudzy i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

**Stanisławów**, 4. listopada. Zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Stanisławowie, Manasterzyskach, Haliczu, Nadwórnie, Tlumaczu i Buczaczu w przecięciu korzec pszenicy po 6r.54k.—6r.27k.—6r.32k.—6r.—6r.—6r.24k., żyta 5r.39k.—5r.39k.—4r.48k.—4r.48k.—4r.48k.—4r.48k., jęczmienia 4r.33k.—3r.54k.—0—3r.36k.—3r.—3r.36k., owsa 2r.9k.—2r.32k.—2r.—2r.—1r.36k.—2r., hreczki 4r.48k.—0—0—0—3r.12k.—4r., kukurudzy 4r.26k.—5r.29k.—4r.48k.—4r.36k.—4r.36k.—4r.48k., kartofli 2r.24k.—0—0—0—2r.—2r. Cetnar siana po 1r.8k.—1r.21k.—36k.—20k.—50k.—1r.20k. wełny tylko w Stanisławowie 30r.30k. Sag drzewa twardego kosztował 6r.15k.—6r.—4r.30k.—2r.—10r.—5r., miękkiego 4r.—4r.—3r.12k.—1r.5k.—8r.—4r. Za funt mięsa wołowego placono 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—4k.—4k.—3<sup>1</sup>/<sub>3</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>4</sub>k.—3<sup>4</sup>/<sub>5</sub>k. i za garniec okowity 1r.36k.—0—0—1r.—1r.6k.—1r.7k. m. k.

**Kurs lwowski.**

Dnia 13.—14. listopada.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	27	5	31
Dukat cesarski . . . . . " "	5	32	5	36
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	34	9	37
Rubel śr. rosyjski . . . . . " "	1	51	1	52
Talar pruski . . . . . " "	1	41	1	43
Polski kurant i picciozłotówk. . . . . " "	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. . . . . " "	90	5	90	25

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 13. listopada 1852.

	zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. 161<sup>1</sup>/<sub>8</sub> Augsburg 116 l. uso. Frankfurt 115<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liwurna 113 p. 2. m. Londyn 11.28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 3. m. Medyolan 115<sup>3</sup>/<sub>4</sub> Marsylja — l. Paryż 136<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt 237<sup>1</sup>/<sub>4</sub> Konstantynopol 402. Agio duk. ces. 22. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> lit. A. 94<sup>5</sup>/<sub>10</sub> lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94<sup>1</sup>/<sub>16</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 12. listopada. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stoplowanych agio 22<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 21<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Res. Imperyalu 9.23. Srebra agio 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 13. listopada.

Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — P. Rubczyński Maurycy, z Popowiec.

Dnia 14. listopada.

PP. Głowacki Feliks, z Hożówki. — Głogowski Artur, z Bejańca.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 13. listopada.

P. Korytowski Erazm, do Jezierny.

Dnia 14. listopada.

PP. Obertyński Henryk, do Cieleża. — Petrino Otto, do Krakowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 13. i 14. listopada.

Pora	Barometr w mierze więd. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 25	— 5 <sup>0</sup>	— 3 <sup>0</sup>	północno 0	pogoda
2 god. pop.	28 0 48	— 3 <sup>0</sup>	— 6 <sup>0</sup>	"	"
10 god. wie.	27 10 22	— 5 <sup>0</sup>		póln.-zachodn.	"
6 god. zran.	27 9 08	— 1 <sup>0</sup>	+ 3 <sup>0</sup>	połud. 0	pochm. gołoledź
2 god. pop.	27 6 16	+ 2,8 <sup>0</sup>	+ 1 <sup>0</sup>	"	" deszcz
10 god. wie.	27 6 13	+ 3 <sup>0</sup>		cicho	" "

**TEATR.**

Dziś: komedia polska: „Jan Grudeczyński, Starosta Rawski.“

Jutro: opera niem. „Zampa.“